

**PROTOKÓŁ ZE ZDALNEGO POSIEDZENIA
RADY DYDAKTYCZNEJ
DLA KIERUNKÓW STUDIÓW BIOETYKA, FILOZOFIA,
INTERNATIONAL STUDIES IN PHILOSOPHY
W DNIU 30 MARCA 2021 r.**

1. Sprawdzenie listy obecności na posiedzeniu

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Nieobecność na posiedzeniu RD zgłosili (wraz z usprawiedliwieniem):

- dr Agata Łukomska;
- dr Joanna Różyńska;
- dr Przemysław Bursztyka.

2. Przyjęcie porządku obrad

Profesor Bogdan Dziobkowski zapytał o uwagi do porządku obrad.

Uwag nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie w sprawie przyjęcia porządku obrad.

Wynik głosowania:

- ZA: 23
- PRZECIW: 0
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 0

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że porządek obrad został przyjęty.

3. Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Rady Dydaktycznej w dniu 19 lutego 2021 r.

Profesor Bogdan Dziobkowski zapytał o uwagi do protokołu.

Uwag nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie w sprawie zatwierdzenia protokołu z posiedzenia Rady Dydaktycznej w dniu 19 lutego 2021 r.

Wynik głosowania:

- ZA: 22
- PRZECIW: 1
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 0

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że protokół został przyjęty.

4. Uchwała w sprawie propozycji zasad rekrutacji na rok akademicki 2022/2023 na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy

Bogdan Dziobkowski: Przesłany dokument został skonsultowany z Biurem ds. Rekrutacji oraz z naszym wydziałowym Samorządem Studentów. Zasady rekrutacji na rok akademicki 2022/2023 zasadniczo nie różnią się od zasad, które będą obowiązywały w tegorocznej rekrutacji (na rok akademicki 2021/2022). Jedyna istotna zmiana dotyczy rozszerzenia listy

przedmiotów wymaganych (tzw. 4 kolumna/tabela) w wypadku kandydatów legitymujących się maturą zagraniczną. Dotychczasową listę przedmiotów (biologia, chemia, ekonomia, filozofia, fizyka, astronomia, geografia, historia, informatyka) rozszerzyliśmy o takie przedmioty, jak zarządzanie, antropologia, politologia czy socjologia (są to w dużej mierze odpowiedniki przedmiotu wiedza o społeczeństwie). Jest to zmiana o stosunkowo niewielkiej wadze merytorycznej: wyliczając wyniki uzyskane przez kandydatów z maturą zagraniczną, komisja rekrutacyjna i tak może uznać, że dowolny przedmiot zdawany przez kandydata (spoza listy przedmiotów wskazanych w uchwale) jest ekwiwalentem wymaganego przedmiotu.

Profesor Bogdan Dziobkowski zapytał o uwagi do uchwały. Uwag nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie w sprawie propozycji zasad rekrutacji na rok akademicki 2022/2023 na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy.

Wynik głosowania:

- ZA: 23
- PRZECIW: 0
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 0

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że uchwała została przyjęta.

5. Uchwała w sprawie terminów postępowania rekrutacyjnego na rok akademicki 2022/2023 na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy

Bogdan Dziobkowski: Przesłany dokument został skonsultowany z Biurem ds. Rekrutacji. Harmonogram rekrutacji na rok akademicki 2022/2023 jest zbliżony do harmonogramu z lat poprzednich. W wypadku studiów stacjonarnych przeprowadzamy dwie tury rekrutacji, przy czym druga tura jest uruchamiana, jeśli po pierwszej turze zostaną wolne miejsca. W wypadku studiów niestacjonarnych prowadzona jest tzw. rekrutacja ciągła, bez podziału na tury (rekrutacja zaczyna się w czerwcu i trwa do września). W wypadku studiów stacjonarnych II stopnia konkretne terminy (np. koniec rejestracji w IRK czy data zatwierdzenia wyników) zostały ustalone tak, aby były jak najdogodniejsze dla naszych studentów (są to terminy najpóźniejsze z możliwych). Takie rozwiązanie ma oczywiście pewne mankamenty (rekrutacja na studia II stopnia przeciąga się na sierpień – kandydaci mogą składać dokumenty dopiero w sierpniu), ale to niedogodność przede wszystkim dla komisji rekrutacyjnej, nie dla kandydatów.

Profesor Bogdan Dziobkowski zapytał o uwagi do uchwały. Uwag nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie w sprawie terminów postępowania rekrutacyjnego na rok akademicki 2022/2023 na kierunkach studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy.

Wynik głosowania:

- ZA: 24
- PRZECIW: 0
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 0

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że uchwała została przyjęta.

6. Uchwała w sprawie propozycji zasad przyjęcia w roku akademickim 2025/2026 na studia na kierunkach filozofia i International Studies in Philosophy laureatów i finalistów olimpiad

Bogdan Dziobkowski: Uchwała dotyczy rekrutacji na studia I stopnia. Od wielu lat przyjmujemy zasadę, że maksymalną liczbę punktów w postępowaniu kwalifikacyjnym otrzymują laureaci i finaliści olimpiady przedmiotowej zwalniającej z egzaminu maturalnego z przedmiotu filozofia. Proponuję, byśmy utrzymali tę zasadę.

Profesor Bogdan Dziobkowski zapytał o uwagi do uchwały. Uwag nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie w sprawie propozycji zasad przyjęcia w roku akademickim 2025/2026 na studia na kierunkach filozofia i International Studies in Philosophy laureatów i finalistów olimpiad.

Wynik głosowania:

- ZA: 23
- PRZECIW: 0
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 0

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że uchwała została przyjęta.

7. Zasięgnięcie opinii Rady Dydaktycznej w sprawie minimalnej liczby studentów na zajęciach dydaktycznych w roku akademickim 2021/2022

7.1. Dyskusja

Bogdan Dziobkowski: Jako KJD jestem zobligowany, by wydać zarządzenie dotyczące minimalnej liczebności grup zajęciowych (minimalnej liczby studentów na zajęciach) – wynika to z regulaminu pracy na UW. W tej sprawie powinienem zasięgnąć opinii rady dydaktycznej.

Treść proponowanego zarządzenia nie jest rewolucyjna. Znalazł się w nim zapis, który obowiązuje w naszej jednostce od dawna: minimalna liczebność grup w wypadku zajęć prowadzonych w języku polskim wynosi 8, zaś w wypadku zajęć prowadzonych w języku obcym – 5.

Urszula Zbrzeźniak: Porównałam przesłany nam projekt zarządzenia z zarządzeniem obowiązującym w poprzednim roku akademickim. Uważam, że w przesłanym projekcie jest jednak pewna istotna zmiana: do minimalnej liczebności zajęć nie wlicza się studentów z innych wydziałów UW (uczęszczających na zajęcia jako na tzw. OGUN-y). W wypadku niektórych zajęć może to spowodować, że zajęcia nie zostaną uruchomione. Z moich rozmów z innymi prowadzącymi wynika, że na wiele naszych zajęć uczęszczają studenci z innych wydziałów. Nasi studenci też zapisują się na OGUN-y. Polityka nieuwzględniania studentów z innych wydziałów przy wyznaczaniu minimalnej liczebności zajęć powoduje, że ci studenci są uznawani za studentów drugiej kategorii. Moim zdaniem to niewłaściwe.

Miałabym też sugestię, żeby na posiedzenia rady dydaktycznej, na których są omawiane tak ważne kwestie, zapraszać pozostałych pracowników wydziału (bez prawa do oddania głosu, ale z prawem do udziału w dyskusji).

Bogdan Dziobkowski: Po pierwsze, nie jest prawdą, że w poprzednich latach studenci z innych wydziałów byli uwzględniani przy ustalaniu minimalnej liczby studentów na zajęciach dydaktycznych. W zarządzeniach, które w tej sprawie wydawał dziekan Wydziału Filozofii i Socjologii, prof. Mieszko Tałasiewicz, nie było mowy o uwzględnianiu takich osób.

Po drugie, zgodnie z nowym regulaminem pracy na UW (z 1 października 2019 r.) zarządzenie w sprawie liczebności grup zajęciowych wydaje KJD (a nie KJO) po zasięgnięciu opinii rady dydaktycznej.

Piotr Schollenberger: Chciałbym dopytać, jaką przyjmujemy politykę w sprawie liczby miejsc dla studentów z innych jednostek. Czy zależy nam, jako wydziałowi, aby tych studentów było jak najwięcej – czy też każdy prowadzący może sam zdecydować, ile takich osób chce przyjąć na zajęcia? Widzę korzyści z udziału w naszych zajęciach studentów z innych jednostek - część z tych osób dzięki temu zaczyna interesować się filozofią i np. podejmuje studia na Wydziale Filozofii – ale nie wiem, czy to jest opłacalne.

Tomasz Bigaj (czat): *W zarządzeniu Dziekana z zeszłego roku jest wyraźnie mowa o studentach innych wydziałów, wbrew temu, co mówił KJD.*

Bogdan Dziobkowski: Zasada jest taka, że każdy prowadzący sam decyduje, czy chce przeznaczyć pewną pulę miejsc dla studentów z innych jednostek (w ramach przedmiotów ogólnouniwersyteckich), a jeśli tak, to w jakim wymiarze. Nie mamy tu żadnej „polityki wydziału”.

Nawiasem mówiąc, ze studentami z innych wydziałów jest pewien problem finansowy: bardzo często nie wchodzi oni do subwencji, którą otrzymuje WFZ. Aby studenci z innych jednostek byli uwzględniani w naszej subwencji, muszą stanowić minimum 50% grupy zajęciowej i musi ich być na zajęciach nie mniej niż 8.

Tadeusz Ciecierski: Czy w przeszłości doktoranci biorący udział w zajęciach nie liczyli się podwójnie przy wyznaczaniu minimalnej liczebności?

Bogdan Dziobkowski: Tak, w przeszłości tak było (doktorantom nadawano przelicznik 2: jeden doktorant liczył się tak, jak dwóch studentów). W zarządzeniu, o którym dyskutujemy, taki przelicznik nie został uwzględniony. Wynika to z tego, że liczba doktorantów studiujących na naszym wydziale systematycznie się zmniejsza (od roku 2019 nie prowadzimy już rekrutacji na studia doktoranckie na Wydziale Filozofii; doktoranci są przyjmowani do szkoły doktorskiej). W przyszłym roku akademickim liczba doktorantów, którzy – zgodnie z programem studiów – będą musieli uczęszczać na seminaria, będzie bardzo mała (rzędu kilku osób).

Chciałbym też zauważyć, że w zarządzeniu zostało zapisane, że „w wyjątkowych wypadkach (...) dopuszcza się możliwość obniżenia minimalnej liczebności grup zajęciowych”. Ten zapis można zastosować w wypadku doktorantów, którzy zarejestrują się na zajęcia.

Jeśli chodzi o doktorantów kształcących się w szkołach doktorskich – zgodnie z regulaminem pracy na UW, sprawa udziału doktorantów ze szkół doktorskich w zajęciach (i przeliczników związanych z tym udziałem) jest w gestii dyrektorów tych szkół.

Tadeusz Ciecierski: Rozumiem, że zasady dotyczące udziału doktorantów ze szkół doktorskich w zajęciach określa dyrektor szkoły doktorskiej, ale – skoro i tacy doktoranci uczestniczą w naszych zajęciach – to dlaczego jednak nie uwzględnić przy doktorantach przelicznika 2? Ponieważ ta grupa nie będzie bardzo liczna, nie powinno nam to zaszkodzić (a usunięcie tego przelicznika może mieć negatywne skutki). Moim zdaniem przelicznik 2 w odniesieniu do doktorantów należy przywrócić.

Paweł Łuków (czat): *Szkoły doktorskie organizują też zajęcia dla doktorantów. I zamawiają je na wydziałach.*

Agnieszka Nogal (czat): *Trudno sobie wyobrazić, aby dyrektor szkoły doktorskiej określał nasze przeliczniki.*

Bogdan Dziobkowski: Trzeba pamiętać, że z regulaminu pracy na UW wynika, że godzinami regularnymi są zajęcia prowadzone dla grup spełniających minimum liczebności, przy czym – jeśli chodzi o szkoły doktorskie – to minimum dla „zajęć w ramach programu kształcenia w szkole doktorskiej” określa dyrektor szkoły doktorskiej. Mowa jest tu o zajęciach w ramach programu kształcenia (czyli o wszystkich zajęciach, w których uczestniczą doktoranci ze szkół doktorskich), a nie o zajęciach organizowanych przez szkoły doktorskie. Nie wiem, jaka będzie praktyka dyrektorów szkół: czy będą interpretować zapis z regulaminu literalnie, czy mniej dosłownie.

Powtórzę: w naszych zajęciach będzie uczestniczyło względnie niewielu doktorantów; skala tego problemu – i kwestii przelicznika doktorantów – nie jest duża. Zgodnie z zarządzeniem, które Państwu proponuję, w indywidualnych wypadkach można będzie uwzględnić, że w zajęciach uczestniczy doktorant.

Nie mam nic przeciwko przelicznikom stosowanym w wypadku doktorantów. Musimy jednak mieć na uwadze, że – w obecnych realiach – udział doktorantów na zajęciach to problem malej skali.

Rozumiem, że kwestia przelicznika 2 stosowanego do doktorantów wzbudza dyskusję ze względu na ryzyko nieosiągnięcia minimalnej liczebności na zajęciach i w konsekwencji wycofania takich zajęć z oferty dydaktycznej (przelicznik mógłby zmniejszyć to ryzyko). Pamiętajmy jednak, że skala także tego problemu nie jest duża, a problem wcale nie dotyczy „większości naszych pracowników”. Od lat organizujemy co roku kilkaset zajęć. Liczba zajęć, które są likwidowane (z powodu nieosiągnięcia minimalnej liczebności) – to pojedyncze przypadki, najwyżej 1 lub 2 zajęcia rocznie. Minęły czasy, gdy z oferty trzeba było wycofywać kilkanaście zajęć rocznie. Wynika to z dobrego algorytmu tworzenia oferty dydaktycznej – pracownicy mają limity zgłaszanych zajęć (każdy z nich może prowadzić najwyżej 60 godz. zajęć autorskich typu seminarium czy wykłady monograficzne, są też limity w wypadku zakładów). Przestrzegamy tych zasad i dzięki temu unikamy przykrych sytuacji, gdy część zgłoszonych zajęć trzeba wycofać. Proszę też pamiętać, że usuwanie zajęć z oferty dydaktycznej nie leży w interesie władz dziekańskich. To dziekan musi zapewnić pracownikowi możliwość zrealizowania pensum; usunięte zajęcia oznaczają konieczność znalezienia – często w ostatniej chwili – innych zajęć które poprowadzi pracownik.

Tomasz Bigaj: Chciałbym podkreślić, jak istotni są studenci innych wydziałów, którzy przychodzą na nasze zajęcia jako na OGUN-y. Część tych osób decyduje się potem podjąć studia na filozofii. Nie możemy pomijać tych studentów. Osobiście nie wyobrażam sobie, żeby w moich seminariach czy wykładach monograficznych nie uczestniczyli studenci z innych jednostek, np. z Wydziału Fizyki.

Bogdan Dziobkowski: Nikt tych studentów nie pomija. Prowadzący mogą przyjmować na zajęcia osoby z innych jednostek, jeśli mają taką chęć. Ze względu na finanse wydziału - ważne jest tylko unikanie sytuacji, w której organizujemy zajęcia prowadzone przez naszych pracowników (czyli takie, za które płacimy my) głównie dla studentów, za których nie otrzymamy pieniędzy w ramach subwencji.

Pamiętajmy, że regulacja, o której dyskutujemy (przeliczniki, wyliczanie minimalnej liczebności grup), dotyczy pensum pracowników, a nie naszego podejścia do przedmiotów ogólnouniwersyteckich czy studentów uczęszczających na te przedmioty.

Urszula Zbrzeźniak: Po pierwsze, chciałabym powtórzyć, że z – literalnie czytanego – zarządzenia dziekana Wydziału Filozofii i Socjologii z poprzedniego roku akademickiego (w sprawie pensum pracowników) wynika, że studenci z innych wydziałów byli uwzględniani przy wyznaczaniu minimalnej liczebności zajęć.

Po drugie, zgadzam się z głosami przedmówców: studenci z innych wydziałów są ważni, często decydują się później studiować filozofię. Sam prodziekan Dziobkowski kiedyś wspominał, że wielu naszych absolwentów studiów I stopnia nie kontynuuje nauki na studiach II stopnia na filozofii. Skąd mamy w takim razie czerpać potencjalnych studentów studiów II stopnia? Wydaje mi się, że otwieranie naszych zajęć dla studentów z innych jednostek pozwoli zwiększyć zainteresowanie studiami II stopnia na Wydziale Filozofii.

Po trzecie, chciałabym odnieść się do uwagi prodziekana Dziobkowskiego, że skala problemu jest mała, ponieważ niewiele zajęć jest usuwanych z oferty dydaktycznej. To zupełnie inna kwestia. Rozmawiamy o zasadach dotyczących liczebności grup na zajęciach, a ta sprawa dotyczy wszystkich pracowników. W związku z tym wszyscy pracownicy powinni mieć prawo zapoznać się z tymi zasadami i ewentualnie móc się o nich wypowiedzieć.

Bogdan Dziobkowski: Przez wiele lat w Instytucie Filozofii monitorowano zapisy na zajęcia oraz sprawdzano liczebności grup po poszczególnych turach i studenci zapisani na zajęcia jako na OGUN-y nigdy nie byli uwzględniani w tych analizach i wyliczeniach.

Przyjrę się jeszcze raz zarządzeniom z poprzednich lat w sprawie pensum pracowników naszej jednostki i przeanalizuję dokładnie zapisy.

Jeśli chodzi o ubiegłoroczne zarządzenia władz WFiS w sprawie pensum pracowników – sytuacja była nietypowa; zaczął już wtedy obowiązywać nowy regulamin pracy na UW i zarządzenie w sprawie godzin nieregularnych powinien wydać dziekan WFiS (prof. Mieszko Tałasiewicz), a zarządzenie w sprawie minimalnej liczebności grup prodziekan ds. studenckich WFiS (prof. Sławomir Łodziński). Oba dokumenty miały obowiązywać w obu Instytutach, które w dodatku za chwilę miały przestać istnieć. Być może w zarządzeniu dziekana WFiS pojawiły się jakieś zapisy skopiowane z dokumentów obowiązujących na socjologii. To należy wyjaśnić.

Bogna Kosmulska: Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną korzyść związaną z udziałem w naszych zajęciach studentów z innych jednostek – to wpływa na dobre relacje z tymi jednostkami. Na przykład: Wydział Pedagogiczny zamawia wiele zajęć usługowych z Wydziału Filozofii i równolegle oferuje wiele swoich zajęć dla naszych studentów. Jeśli zależy nam na utrzymaniu tego stanu, tj. na utrzymaniu dużego zapotrzebowania na zajęcia zamawiane przez inne wydziały (np. właśnie przez Wydział Pedagogiczny), to warto oferować nasze zajęcia jako OGUN-y. Jest tu, moim zdaniem, bezpośrednie przełożenie. Ważne jest też informowanie studentów innych jednostek o naszych zajęciach oferowanych jako OGUN-y.

Bogdan Dziobkowski: W pełni się z tym zgadzam. O ile charakter zajęć na to pozwala, zachęcam pracowników do rezerwowania pewnej puli miejsc dla studentów innych jednostek, w ramach OGUN-ów. Czasami oczywiście nie jest to możliwe, ponieważ omawiane na jakimś seminarium teksty są zbyt zaawansowane dla osób bez przygotowania filozoficznego.

Bogna Kosmulska: Rozumiem, że przy obecnych zasadach udział studentów z innych jednostek jest zasadniczo mało opłacalny (musi być ich odpowiednio duża liczba, aby wydział otrzymał za nich pieniądze). Czy nie można jednak czegoś zmienić w tych zasadach, tak aby zgłaszanie zajęć jako OGUN-ów było bardziej korzystne finansowo?

Bogdan Dziobkowski: Na UW są dwa modele organizowania przedmiotów ogólnouniwersyteckich. Można tworzyć oddzielne („dedykowane”) zajęcia przeznaczone tylko dla studentów z innych jednostek – lub można przyjmować studentów spoza wydziału na zajęcia oferowane dla swoich studentów (wówczas studenci z zewnątrz uczestniczą w zajęciach organizowanych przez daną jednostkę w ramach programu studiów). Mechanizm finansowania przedmiotów ogólnouniwersyteckich został tak pomyślany, że jednostka

otrzymuje środki za organizowanie OGUN-ów głównie w pierwszym modelu (po spełnieniu warunków, o których była mowa wcześniej). Na filozofii przyjęliśmy drugi model, co zresztą świetnie się sprawdza: każdego roku w naszych zajęciach uczestniczy kilkaset osób z innych jednostek. Zazwyczaj nie otrzymujemy jednak za to pieniędzy i bardzo trudno byłoby to zmienić (bez zmiany modelu) – wynika to z mechanizmu finansowania przedmiotów ogólnouniwersyteckich, przyjętego dla całego UW.

Chciałbym podkreślić, że Wydział Filozofii jest bardzo przychylnie nastawiony do studentów spoza naszej jednostki uczestniczących w naszych zajęciach. Studenci z zewnątrz mogą swobodnie zapisywać się na nasze seminaria czy wykłady monograficzne, pomagamy im w rejestracji czy rozwiązywaniu różnych problemów (jeśli się pojawiają), doradzamy itd. Robimy to, chociaż zazwyczaj nie otrzymujemy dodatkowych środków za udział tych studentów w naszych zajęciach. Dyskusja, którą dziś prowadzimy, nie dotyczy stosunku czy podejścia do studentów z innych jednostek, ale rozliczania godzin w pensum. To dwie odrębne sprawy.

Agnieszka Nogal: Zgadzam się z argumentami dotyczącymi funkcji „promocyjnej”, jaką pełnią oferowane przez nas zajęcia ogólnouniwersyteckie. Kandydaci na studia na Wydziale Filozofii muszą się jakoś o nas dowiedzieć. Udział w OGUN-ach daje im taką szansę.

Mam też uwagę ogólną. Mam wrażenie, że w tej dyskusji pojawia się wizja uniwersytetu jako zbioru wydziałów stanowiących zamknięte, wzajemnie niezależne całości. A tak przecież nie jest – linia zmiany zmierza do centralizacji i zmniejszania roli niezależnych wydziałów, od jakiegoś czasu nas, pracowników, zatrudnia Uniwersytet (a nie wydział) itd. Dlaczego w świetle takiej tendencji mamy dzielić studentów na „naszych” i „zewnątrznych”, i tych „zewnątrznych” traktować inaczej (np. nie wliczając ich do minimalnej liczebności grup zajęciowych)? Zwłaszcza że studenci z tych innych jednostek mogą być w kolejnym roku akademickim już naszymi studentami.

Bogdan Dziobkowski: Po pierwsze, jeszcze raz chciałbym podkreślić, że przez lata studenci z innych jednostek nie byli uwzględniani przy ustalaniu minimalnej liczebności grup zajęciowych. W tegorocznym zarządzeniu nie proponujemy więc żadnej rewolucyjnej zmiany w stosunku do wcześniejszej praktyki.

Po drugie, jeśli chodzi o wspomnianą tendencję do centralizacji – niedawno uczestniczyłem w spotkaniu z rektorem UW prof. Alojzym Nowakiem. Rektor wyraźnie zaznaczał, że – w przeciwieństwie do poprzednich władz rektorskich – jest zwolennikiem decentralizacji na uniwersytecie. Trudno więc mówić o jakiejś tendencji do centralizacji. Pamiętajmy też, że pensje pracowników są wypłacane przez wydział (z subwencji wydziałowych), a nie centralnie (z subwencji, które otrzymuje uniwersytet); to na dziekanie jednostki ciąży obowiązek prowadzenia rozsądnej polityki w tym zakresie.

Paweł Łuków: Trzeba wyraźnie rozgraniczyć dwie kwestie: jedną jest określenie grupy, która stanowi podstawę do uruchomienia zajęć i rozliczeń związanych z pensum. Drugą jest to, czy chcemy, aby w naszych zajęciach uczestniczyli studenci z innych jednostek. Te kwestie się wiążą, ale są odrębne.

Rzeczywiście, w ubiegłorocznym zarządzeniu dziekana Wydziału Filozofii i Socjologii pojawiła się informacja, że przy ustalaniu minimalnej liczebności grupy zajęciowej są uwzględniani studenci z innych wydziałów. Zauważmy, że taki zapis istotnie wpływa na interpretację „grupy” – jeśli na jakieś zajęcia zapisze się taka liczba osób z innych wydziałów, która nie spełnia warunku do finansowania przedmiotu ogólnouniwersyteckiego (czyli: co najmniej 8 osób stanowiących minimum 50% grupy), to czy możemy mówić, że powstała odpowiednio liczna „grupa” i że dane zajęcia mogą być uruchomione? Do tego dochodzi kwestia finansowania

OGUN-ów, o której była już mowa. Powstaje więc pytanie, czy przy rozliczaniu pensum naszych pracowników chcemy uwzględniać zajęcia, za które nie otrzymujemy pieniędzy.

Jeśli chodzi o udział w naszych zajęciach studentów z innych jednostek: każdy z nas, jako prowadzący, miał i ma swobodę w decydowaniu, czy chce przyjąć na swoje zajęcia studentów zewnętrznych, a jeśli tak, to ile miejsc chce dla nich przeznaczyć. Myślę, że powinno nam zależeć na prowadzeniu OGUN-ów – to przekłada się na popularność naszych studiów i na większy sukces rekrutacyjny, w szczególności w wypadku kierunków interdyscyplinarnych (bioetyka i kognitywistyka). Ta interdyscyplinarność też jest zaletą. Są na Wydziale Filozofii zajęcia, w których większość uczestników to osoby z innych jednostek (np. roczny wykład Podstawowe pytania bioetyki). Uważam, że powinniśmy dążyć do oferowania naszych zajęć jako OGUN-y – o ile charakter zajęć na to pozwala. W dłuższej perspektywie może to być korzystne.

Tomasz Bigaj: Mam wątpliwości, czy te dwie kwestie (z jednej strony: określanie grupy i pensum, z drugiej strony: podejście do idei zajęć ogólnouniwersyteckich) faktycznie powinny być tak sztywno rozdzielane. Jeśli chodzi o konsekwencje uwzględniania osób z innych jednostek przy wyliczaniu minimalnej liczebności grup: dla naszych zajęć te konsekwencje nie będą pewnie istotne (może to wpłynąć na pojedyncze zajęcia, które zostaną uruchomione dzięki osobom zewnętrznym). Jednak jest coś jeszcze: uwzględniając te osoby, wysyłamy do nich sygnał, że są dla nas ważne, że nam na nich zależy. To jest duża wartość „ideologiczna”, ważniejsza niż ewentualne straty finansowe wydziału.

Bogdan Dziobkowski: Przez lata studenci spoza naszej jednostki nie byli uwzględniani w wyliczeniach minimalnej liczebności grup, a mimo to oferowane przez nas przedmioty ogólnouniwersyteckie cieszyły się dużą popularnością. Nie do końca widzę więc siłę tego argumentu „ideologicznego”. Zgadzam się natomiast z tym, że kwestia uwzględniania osób z innych wydziałów nie ma istotnego znaczenia dla naszej oferty dydaktycznej. Jak wspominałem, dzięki dobrym mechanizmom konstruowania tej oferty – liczba zajęć, które nie są uruchamiane, jest od kilku lat marginalna.

Katarzyna Kuś: Czy dobrze rozumiem, że przy zapisie, który uwzględnia studentów z innych jednostek przy wyliczaniu minimalnej liczebności grup – zajęcia oferowane równolegle jako nasze (np. z limitem 15 miejsc) i OGUN (z takim samym limitem) będą uruchomione, gdy zapisze się na nie albo 8 naszych studentów, albo 8 osób z innych jednostek (tj. na OGUN)? Czyli: że wystarczy zebranie 8 osób z jednej z tych dwóch grup, aby zajęcia zostały uruchomione?

Bogdan Dziobkowski: Tak – taka byłaby konsekwencja. Zajęcia, które nie cieszyłyby się popularnością wśród naszych studentów (np. zapisałyby się na nie 2 osoby z Wydziału Filozofii), i tak mogłyby być uruchamiane, gdyby zapisało się na nie np. 6 studentów z innych jednostek. W takim systemie można by również zgłaszać zajęcia, na których np. 3 miejsca byłyby przeznaczone dla naszych studentów, a 15 dla studentów z zewnątrz. To nie byłyby dobre rozwiązania. W skrajnych wypadkach wiązałyby się to ze stratą dla naszych studentów, którzy chcieliby uczyć się na jakichś zajęciach, ale nie mogliby tego zrobić, bo zdecydowana większość miejsc byłaby zarezerwowana dla osób z innych jednostek.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że proponowane zarządzenie jest elastyczne – znajduje się w nim zapis, że w wyjątkowych wypadkach minimalna liczba uczestników zajęć może być mniejsza, niż wynika z zarządzenia.

Bogna Kosmulska: Chciałabym dopytać o te „wyjątkowe wypadki”. Myślę, że są sytuacje, w których ktoś chciałby zgłosić jakieś zajęcia, ale obawia się, że ze względu na ich „niszowość”

(specjalistyczna tematyka, wymóg znajomości jakiegoś języka itd.), może nie osiągnąć minimum 8 chętnych do udziału w zajęciach.

Bogdan Dziobkowski: Jestem za tym, by utrzymać dotychczasową praktykę. Zgodnie z regulaminem studiów jesteśmy zobligowani do monitorowania zajętości grup po I turze rejestracji i włączenia do II tury tych zajęć, których włączenie jest racjonalne. Przyjmowaliśmy, że ten limit po I turze wynosi 4 osoby – i takie zajęcia były włączane do II tury rejestracji. Zdarzały się też przypadki, gdy do II tury włączaliśmy zajęcia, na które zapisało się mniej osób, np. 3 – było tak właśnie w sytuacjach, gdy chodziło np. o jakieś specjalistyczne seminarium czy wykład monograficzny. Oczywiście, jeśli po I turze rejestracji (która trwa miesiąc) na zajęcia zapisze się 1 osoba, to włączanie takich zajęć do oferty nie jest zasadne. Na przestrzeni ostatnich lat takie przypadki się zdarzały, ale nie były liczne. Ale i to nie generowało konfliktów: w takiej sytuacji z reguły prowadzący sami rezygnowali z prowadzenia zajęć. Musimy trzymać się określonych przepisów i wytycznych, ale – na ile możemy – podchodzimy do nich rozsądnie i elastycznie. Jestem za tym, aby tak samo robić w przyszłości.

Przypomnę też, że zarządzenie, które za chwilę będą Państwo opiniować, to regulacja dotycząca jednego roku akademickiego. Za jakiś czas przyjrzymy się, czy ten mechanizm działa. Jeśli okaże się, że coś pójdzie nie tak, możemy wrócić w przyszłości do dyskusji na ten temat.

Katarzyna Kuś: Czy mamy możliwość dotarcia do danych historycznych, z wcześniejszych lat, dotyczących rejestracji na zajęcia, które ostatecznie nie zostały uruchomione? Czy w wypadku takich zajęć zarejestrowani na OGUN studenci z innych jednostek „uratowaliby” zajęcia (gdyby zostali uwzględnieni w minimalnej liczebności grupy)?

Bogdan Dziobkowski: Nie wiem, czy takie dane były gromadzone. Jak jednak wspominałem, skala zajęć, które nie były włączane do II tury rejestracji, była w ostatnich latach bardzo mała.

Urszula Zbrzeźniak: Chciałabym zwrócić uwagę na pewną tendencję, która pojawia się w jednostkach, które mają rozliczenie semestralne. Często zdarza się tak, że pewne zajęcia – cieszące się, co wiadomo skądinąd, popularnością i zainteresowaniem – nie są ostatecznie uruchamiane, ponieważ studenci rezygnują ze studiów w trakcie roku akademickiego. Na filozofii tego problemu nie ma, ponieważ mamy rozliczenie roczne i względnie dużo osób postanawia „dotrwać” do czerwca i rozliczyć rok, jednak problem moim zdaniem istnieje.

7.2. Głosowanie w sprawie projektu zarządzenia KJD dotyczącego minimalnej liczebności grup zajęciowych w roku akademickim 2021/2022

Przeprowadzono głosowanie w sprawie minimalnej liczby studentów na zajęciach dydaktycznych w roku akademickim 2021/2022.

Wynik głosowania:

- ZA: 14
- PRZECIW: 7
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 2

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że Rada Dydaktyczna pozytywnie zaopiniowała projekt zarządzenia KJD w sprawie minimalnej liczebności grup zajęciowych w roku akademickim 2021/2022.

8. Zatwierdzenie tematów prac dyplomowych

Profesor Bogdan Dziobkowski zapytał o uwagi do przesłanego wykazu tematów prac dyplomowych.

Uwag nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie w sprawie zatwierdzenie tematów prac dyplomowych.

Wynik głosowania:

- ZA: 18
- PRZECIW: 0
- WSTRZYMUJĘ SIĘ OD GŁOSU: 0

Profesor Bogdan Dziobkowski poinformował, że zgłoszone tematy prac dyplomowych zostały zatwierdzone.

Wykaz zatwierdzonych tematów prac dyplomowych stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

9. Sprawy różne i wolne wnioski

Profesor Bogdan Dziobkowski zapytał o uwagi do tego punktu.

Uwag nie zgłoszono.

Bogdan Dziobkowski: Chciałbym jak najszybciej wydać zarządzenie, które zmieni system rozliczania studentów kognitywistyki i International Studies in Philosophy – z systemu semestralnego na roczny. Obecnie na UW tylko ok. 20% programów jest rozliczanych w systemie semestralnym, pozostałe 80% jest rozliczane rocznie. W ostatnim czasie uniwersytet wdrożył mechanizm tzw. elektronicznych kart okresowych osiągnięć studentów – co pokazało, jakie komplikacje wiążą się z semestralnym rozliczaniem studentów. Nie wiadomo np., jaką wydać decyzję w sprawie studenta, który nie zaliczył III semestru studiów (np. w semestrze zimowym 2020/21) i będzie ten semestr powtarzał, ale dopiero w kolejnym roku akademickim (w semestrze zimowym 2021/22). Na jaki etap powinien być skierowany taki student w semestrze letnim 2020/21? Każde rozwiązanie jest złe. Semestralne rozliczanie studentów jest bardzo problematyczne z punktu widzenia Regulaminu Studiów, a jednocześnie nie wiąże się z żadnymi wyraźnymi korzyściami. Prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. Sławomir Żółtek na jednym z ostatnich spotkań zdecydowanie zachęcał wszystkie jednostki do wyboru rocznego systemu rozliczania studentów.

Jeśli nie ma już żadnych uwag, to bardzo dziękuję za dyskusję i zamykam posiedzenie.

Załączniki:

1 - Lista obecności na posiedzeniu Rady Dydaktycznej dla kierunków studiów bioetyka, filozofia, International Studies in Philosophy w dniu 30 marca 2021 r.

2 - Lista tematów prac dyplomowych zatwierdzonych na posiedzeniu Rady Dydaktycznej w dniu 30 marca 2021 r.